

64687

R E F E R A T    III. ODDZIAŁU NACZ. DOW.

w sprawie naszej sytuacji na wschodzie i płynących stąd wskazań.

.I.

W miesiąc niespełna po zawarciu rozejmu z Polską bolszewicy w tempie nieskychanie szybkim zlikwidowali wewnętrznego swego wroga - armję Wrangla, używając do tego w pierwszym rzędzie kawalerji. Z wyjątkiem I. konnej armji Budionnego, która przerzuconą została marszami z polskiego frontu na południe Rosji, front polski nie został osłabiony przez bolszewików, zaś piechota bolszewickiej armji południowej zasilona została dywizjami, ścigniętymi z północy i wschodu.

Otrzymany łatwo i szybko sukces na południu nie pozostał naturalnie bez wpływu bolszewików na stosunek bolszewików do Państw Ościennych i koalicji. Stali się oni niezaprzeczalnie jedynym rządem rosyjskim, co odrazu zmieniło stosunek do nich Anglii, a nawet Francji, uznającej niedawno rząd Wrangla jako jedynie prawnie istniejący. W polityce międzypaństwowej stanęli bolszewicy odrazu na ~~na~~ najsilniejszym gruncie. Jednocześnie też stosunek ich do rokowań w Rydze stał się bardziej nachalnym i aroganckim; rozpoczęli nas odrazu szantażować, żonglując sprytnie pojęciami "pokój-wojna". Delegacja nasza wskutek zawarcia rozejmu bez gwarancji znajduje się chwilami w dość ciężkim położeniu.

Jeszcze trudniej układają się stosunki w wojsku. Z jednej strony stan ekonomiczny i polityczny kraju wymaga szybkiej i zupełnej demobilizacji, z drugiej zaś strony - obrachunku co do możliwości lub nie dalszej wojny przprowadzić nie można z braku zupełnie danych tak politycznej, jak i wojskowej natury. Jest to widonym znakiem, że pomimo rozejmu inicjatywa strategiczna przeszła w ręce wroga, a właściwie nasi politycy oddali ją bez równoważnika pod postacią gwarancji militarnych, terenowych czy wreszcie ekonomicznych.

Z takiego stanu rzeczy wojskowość musi wyciągnąć konsekwencje i myśleć poważnie o umożliwieniu dalszej walki w razie agresywnej polityki Sowie-tów. Nie można spychać wszystkiego na ostatnią chwilę, na "cud Wisły" lub "wie-prza", na "jakoś tam będzie", na pomoc przysłowiową koalicji, lecz wykazać na-leży, co i jak zrobić w ciągu zimy miesięcy - oto zadanie wojskowości. Skoro przeciwnik wiedzieć będzie, że jesteśmy gotowi bojowo odeprzeć jego zakusy - będzie to najlepszym argumentem za pokojem.

Przed Sowie-tami stoją dwie alternatywy:

1. pokój i przejście do pracy wewnątrz kraju. Alternatywa ta obecnie



wydaże się nieprawdopodobną, bo sowiety, opierając się na sile wojskowej muszą jej utrzymanie upozorować niebezpieczeństwem zewnętrznym. Wojna utrzyma je ich przy władzy i nastanie choć trochę normalnych stosunków będzie końcem ich istnienia. Nadto tendencję rozszerzania bolszewizmu wyraził II. zjazd III-ciej Międzynarodówki, ujawniając wojownicze cele oraz zamiary bolszewizmu rosyjskiego <sup>do</sup> ekspansji na zewnątrz. Wreszcie przez wmieszanie się do polityki zagranicznej Europy, chorej od czasu traktatu Wersalskiego, bolszewicy starać się będą rozbić ten traktat, wywołać zamieszanie i skorzystać z niego dla celów czynnej propagandy komunizmu.

b/ powstaje zatem wojna. Tutaj istnieją dwie możliwości: ekspansja na wschód i wojna z Polską. Ekspansja na wschód godzi w politykę kolonialną Anglii, a więc w jej najczulsze miejsce; jest do przeprowadzenia jednak bardzo ciężką, wobec trudności komunikacyjnych, gospodarczych, terenowych i atmosferycznych. Tam, na wschodzie bolszewicy, chcąc zagrozić Anglii, pójdą raczej drogą agitacji. Natomiast wojna z Polską, przez co uda się im naruszyć spokój w Europie, jest najłatwiejszą do przeprowadzenia, bo już obecnie na froncie polskim posiadają duże siły, które do wiosny znacznie zasilić będą mogli, wreszcie tam zastosować mogą zebrane na Krymie masy kawalerji, jako czynnik najpoważniejszy militarnie. Rozbicie Polski wywróci wartość Traktatu Wersalskiego, prowadzić może do hegemonji rosyjsko-niemieckiej w Europie.

W tych warunkach Polska bardzo poważnie troszczyć się musi o to, by być silniejszą na wiosnę i lepiej przygotowaną technicznie, niż to miało miejsce dotychczas. Wydatki w tym kierunku sowiecie się opłacają, zlekceważenie żądań wojska - zagraża naszemu istnieniu.

## .II.

Chcąc oprzeć na cyfrach i w ten sposób zobrazować to, co nam grozić może i z czem liczyć się należy, podaję poniżej następujące zestawienie:

A/ Siły linjowe bolszewickie, będące obecnie w obszarze polskiego frontu:

a/ na północ od Prypeci armje XV, XVI. i III. w składzie: 2, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 27, 48, 55, 56, 57. dyw. piech. - 10, 15, 33. /kub./ dyw. jazdy.

b/ na południe od Prypeci armje XII. /I. ukr./ i XIV. w składzie: 7, 24, 25, 41, 44, 45, 47, 58, 60. dyw. piech. - 8. i 17. dyw. jazdy.

B/ Siły linjowe, które bolszewicy będą w stanie ściągnąć na nasz front:

a/ na północy

b/ na południu.

1. dyw. p. z rejonu Piotrogradu  
/VII. Ar./  
13. dyw. p. z frontu Koteńskiego  
/VII. Ar./

3. dyw. p. z połudn. frontu /XIII. Armja/  
9. dyw. p. z połudn. frontu /IX. Armja/

26.dyw.piech. ze wschodu/V.armja/	14.dyw.piech. z fr.rumuńskiego/VI.Ar./
30.dyw.piech. ze wschodu/V.armja/	15. " " z fr.południowego/XIII.Ar
35.dyw.piech. ze wschodu/V.Armja/	23. " " " " /VIII.Ar/
51.dyw.piech. ze wschodu/V.Armja/	36. " " " " /VIII.Ar/
	39." " " " /VIII.Ar/
	40. " " " " /XIII.Ar/
	42. " " " " /VIII.Ar/
	43. " " " " /XIII.Ar/
	46. " " " " /
	52. " " " " /XIII.Ar/
	a 12. 2, które już przybyła nad brzości!
	2.dyw.jazdy. " " /II.K.Ar./
	4. " " " " /I.K.Ar./
	5. " " " " /I.K.Ar./
	6. " " " " /I.K.Ar./
	7. " " " " /II.K.Ar./
	9. " " " " /I.K.Ar./
	11." " " " /I.K.Ar./
	14." " " " /I.K.Ar./
	16." " " " /II.K.Ar./

baszkirska  
 nadto jazda dzika: kubańska w sile 3 dywiz,  
 kałmudzka

Zatem na wiosnę liczyć się musimy z istnieniem dwóch silnych grup nieprzyjacielskich:

a/ na północy silna grupa piech.: 24 d.p. i 3 d.j. / 120.000 bagnatów,  
 12.000 szabel,  
 500 dział./

b/ Na południu silna, torująca sobie drogę rejdem, grupa jazdy - 13 d. za którą postępować będzie silna też grupa piechoty - 21 dyw.p. / 100.000 bagnatów, 50.000 szabel i 500 dział./ Na południu rok temu byliśmy o tyle w lepszej sytuacji, że przez ofensywę kijowską <sup>101</sup> ~~zabiliśmy~~ piechotę nieprzyjaciela oraz zyskaliśmy teren <sup>1207</sup> ~~obronny~~, na którym następnie jazda nieprzyjacielska straciła siłę rozpędu w miarę posuwania się w głąb. Obecnie te czynniki odpadają, a na domiar złego - ilościowo siły nieprzyjacielskie kolosalnie wzrosną.

Z punktu widzenia operacyjnego sytuacja nie jest i nie będzie beznadziejną skoro się do niej odpowiednio przygotowujemy. Zasadniczo piechota bolszewicka była zła i nią zapewne pozostanie; teren na północy jest ogółem



679 72

ny gospodarczo i trudny komunikacyjnie tak, że tam wskazaną byłaby defenzywa z naszej strony, natomiast aktywnie wystąpić winniśmy na południu, by przemieść wojnę odrazu na teren nieprzyjacielski, bogaty gospodarczo. Musimy wyzyskać element niespodzianki przy koncentracji, a nadto mieć zapewnioną swobodę manewrowania rezerwami, do czego niezbędną rzeczą jest dobre zaopatrzenie w tabor kolejowy. Bez niego ani mobilizacja, ani też koncentracja, ani wreszcie przeprowadzenie operacji wraz z przesuwaniem rezerw jest niemożliwym. Tabor kolejowy - pierwszy, zasadniczy postulat, aby wojnę wygrać, by uchronić Państwo od katastrofy. Zapotrzebowanie poza istniejącym stanem wynosić winno 500 lokomotyw i 300 wagonów towarowych. Wydatek kolosalny skarbu opłaci się szybko, bo pozwoli również na żywy ruch handlowo-transportowy w kraju.

Drugim warunkiem jest posiadanie większej ilości jednostek operacyjnych do dyspozycji. Operowanie jak dotychczas przy pomocy 20 dywizji na szalenie rozległym froncie nie daje efektów, utrudnia wykonanie i t.d. Przez przejście od systemu dwudzielnego do trójdzielnego uzyskamy 30 dyw.p., co stanowiłoby kolosalny zysk pod względem operacyjnym.

Zimę wyzyskać należy dla dobrego wyszkolenia wojsk i zaopatrzenia ich technicznego. W sprawie kawalerji poruszam te sprawy w załączonym referacie. Odnośnie dywizji piechoty należałoby:

- 1/ ujednostajnić typy K.M. w piechocie i zwiększyć etatowy stan K.M. ciężkich,
- 2/ zaopatrzyć piechotę w lekkie K.M. w stosunku 6 na kompanję,
- 3/ dodać oddziały lekkich aut pancernych i działek piechoty,
- 4/ dotować piechotę w artylerję w stosunku 1 bat. à 4 działa polowe/artylerji lub haubice/ na baon; nadto do rozporządzenia wyższych dowództw/korpus, armja/dać rezerwę artyleryjską, złożoną częściowo z polowych haubic, częściowo z dalekonośnych dział/105 m/m/ /i ciężkich francuskich haubic/155 m/m /, rozłożywszy ich na dwie części/lufa i lafeta/.

Dla wzbogacenia wyposażenia w artylerję dodać do każdego p.p. po kompanji miotaczy bomb/à 8 sztuk mieszane kalibru/.

Prace przygotowawcze iść winny również w kierunku zwiększenia lotnictwa kolumn automobilowych, przygotowania obozów warownych, baz żywnościowych i t.d.

Wreszcie wobec słabego naogół wyposażenia bolszewików w artylerję nie od rzeczy będzie zastanowić się nad tem, czy nie byłoby wskazane założenie kilku punktów umocnionych na ~~wspornych~~ szlakach i węzłach drogowych, obsku-

giwanych przez zakogi w sile 1 - 2 baonów piechoty, 2 - 3 baterji artylerji oraz dużej ilości broni maszynowej.

Nacz.Dow. posiadać musi w swej dywpozycji dużą ilość lekkich aut pancernych oraz tanków, by przy ich zastosowaniu sprowadzić rozstrzygnięcie, nadto służba łączności znacznie musi być rozszerzona i ulepszona/lotnicy, telefony, telegrafy Morse'a, Hughes, radjostacje, motocykletki, rowery./

Wreszcie zakupić należy materiał pontonowy i sformować kolumny pontonowe - po jednej na dywizję, a nadto sformować kilka kompanji pontonowych do budowy większych mostów.

Szef Oddziału III. Nacz. Dow. W. P.

pułk. szt. gen.



421  
A8

NACZELNE DOWODZTWO W.P.  
/SZTAB GENERALNY/  
Oddział III.  
Nr...../III.

Warszawa dnia 1. grudnia 1920 roku.

Wobec interpelacji pos. ROSSETA na komisji wojskowej sejmowej w sprawie prowadzonych obecnie prac wojennych dla zabezpieczenia się przed ewentualną akcją jazdy bolszewickiej na wiosnę 1921 roku i dla doprowadzenia własnej jazdy do dobrego stanu oddział III. Nacz. Dow. wypowiada następujący pogląd:

I.

1/ W ciągu ostatnich letnich operacji jazda Budionnego przyczyniła nam dużo trudności, które o mało nie zaważyły na wyniku wojny w sposób fatalny; również jazda nieprzyjacielska w szybkiej i zdecydowanej operacji zlikwidowała armję Ochotniczą Wrangla doszczętnie. Jest ona siłą, z którą bardzo poważnie liczyć się należy.

2/ Realnie zestawiając siły jazdy należy przyjąć: poza t. zw. jazdą dywizyjną/średnio 500 szabel na dywizję piechoty/ i kilkoma samodzielnymi oddziałami kawaleryjskimi, jak np, brygada Kotowskiego/około 800 szabel/, konne oddziały 33. dyw. kubańskiej/około 1200 szabel/, brygada baszkirska/około 700 szabel/ itd. gros jazdy nieprzyjacielskiej składa się z 18 dyw. jazdy po 3 brygady każda, te zaś liczą po 2 pułki, dochodzące liczebnie do 800 szabel.

3/ Termin rozpoczęcia działań mas jazdy zależy od pokazania się świeżej trawy, a więc w drugiej połowie kwietnia 1921 roku.

4/ Co z tej liczby mogą bolszewicy zgromadzić na wiosnę na naszym froncie, gdzie i w jaki sposób? Zasadniczo jazda nieprzyjacielska, zgrupowana obecnie na południu Rosji, będzie tam zimowała, znajdując tam najlepsze warunki klimatyczne i furazowe; tam też uzupełni się ze zdobytego materiału na Wranglu i z kraju dość bogatego mimo wojny długotrwałej; stamtąd marszami pieszymi - podobnie jak na wiosnę Budionny z Kaukazu - przybędzie najprawdopodobniej na nasz front wołyńsko-podolski, który da jej możliwość egzystencji, a jednocześnie stąd dotkliwie godzić będzie w obszar państwa, położony na południe od Frypoci. Z transportem kolejowym, bądź z przerzuceniem jazdy na północ nie liczyć się raz wobec trudności kolejowych, które w zimie wznoszą się niebywale, następnie wskutek wygłodzenia północy, przez co działanie tamże mas jazdy jest wykluczone.

Zatem szlak Budionnego byłby zapewne przyszłym szlakiem mas jazdy nieprzyjacielskiej. Liczebnie masy te wyglądałyby następująco:

I. konna armja/Budionny/:.....4, 5, 6, 9, 11, 14. d. j. - 36 pułk. - ok. 24  
II. konna armja/Złoba/:.....2, 7, 16. dyw. jazdy - 18 pułk. - ok. 12  
Będąca na naszym froncie południowym....8. dywizja jazdy - 6 pułk. - ok. 6

Restytuowane rozbite dyw. jazdy, będące obecnie w pobliżu polskiego frontu.....

10, 15. i 17. dyw. jazdy. - około 18 pułk. - ok. 10.000  
szabel

co razem stanowi maksymalnie 13 dywizji jazdy w sile około 50.000 szabel.

Pozostaje na Zakaukaziu 3. dyw. j. oraz na wschodzie 1, 12, 13. i 18. dyw. j.

Z tą potężną masą szabel/50.000/ liczyć się należy; do tego zaś dojdzie artylerja/do 200 dział/, auta pancerne/około 50/, lotnicy i t. d.

## II.

Państwo Polskie znajdzie się w bardzo trudnym położeniu. Przypuśćmy nawet, że atak piechoty bolszewickiej powstrzyma własna piechota, to pozostanie jednak otwarta kwestja szybkiego i skutecznego zwalczania jazdy bolszewickiej. Budionny nie został rozbity, a tylko pobity, lecz kosztem jakich ofiar i jakiego wysiłku! Jednak uzyskaliśmy pewne quantum doświadczenia, które należałoby przepracować i wyzyskać w ciągu zimy.

Obecny stan rzeczy napawa trwogą. Zanim zbyt szybko demobilizujemy się faktycznie i duchowo. Kawalerja stoi na froncie; należałoby ją ściągnąć do obszaru przyfrontowego i energicznie przeszkolić.

Nowych jednostek nie uda nam się wystawić z powodu braku koni, materiałów, i t. p., jednak istniejące pułki muszą podnieść <sup>swą</sup> ~~wysoką~~ wartość bojową. Liczebnie jesteśmy znacznie słabsi, gdyż posiadamy zaledwie 30 pułków jazdy. Pułki te do wiosny winny być uzupełnione na pełny stan 600 szabel, co da 18.000 szabel. Na zwalczanie masy jazdy bolszewickiej uważam za niezbędne:

1/ wyposażenie jazdy w silną artylerję/po jednej baterji à 4 działa na pułk jazdy/oraz w dużą ilość lekkich K.M./24 na pułk/ i działek lekkich/37 m/m 47 m/m / t. d./

2/ przydzielenie do każdej brygady jazdy po kompanji aut pancernych, złożonych z 6 lekkich z kulomiotami i 2 ciężkich z działkami piechoty maszyn,

3/ zorganizowanie 5 wielkich grup lotniczych:

I.- wywiadowcza, złożona z 6 eskadr à 10 aparatów,

II- do bombardowania, złożona z 4 eskadr à 10 aparatów/zarazem na dalekie loty/

III., IV. i V.- bojowe, złożone każda po 5 eskadr à 10 aparatów.

4/ sformowanie 10 baonów szturmowych po jednym dla każdej brygady jazdy celem współdziałania z jazdą głównie do walk i napałów nocnych. Baony te muszą być bogato wyposażone w środki do walki wręcz, w rakiety oślepiające i huczące dla straszenia koni, w lekkie miotacze min i dużą ilość K.M. i działek piechoty.

W każdym baonie jedna kompanja winna być na rowerach.

5/ przygotowanie większej ilości kolumn lekkich ciężarowych/około 300/

do szybkiego transportu piechoty, do podwożenia furazów, żywności i amunicji;  
6/ zapewnienie łączności przez przydział do brygady po 24 motocykle i po 2 radjostacje,

7/ założenie olbrzymiej bazy materjalnej kawaleryjskiej w wybranym przez oddział operacyjny rejonie i zabezpieczenie jej techniczne,

Koszt przygotowania tych materjałów jest olbrzymi; jeżeli jednak zawahamy się uczynić ten wysiłek, to istnienie Państwa wystawiamy inaczej na ryzyko znacznie poważniejsze, niż w roku obecnym.

Tylko tym kosztem uda nam się zniweczyć przewagę liczebną wroga i zapewnić sobie zwycięstwo. Nawet gdyby do działań miało nie przyjść to sprowadzenie powyżej wymienionych materjałów opłaci się sowicie.

Szef Oddziału III-Nacz. Dow. W.P.

WARSZAWA

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 6/187, dnia 14/IV 1921.

Wydziel.

pułk. szt. gen.

